

na zapleczu i na froncie

m e b l e k u c h e n n e

Kuchnia funkcjonalna czy piękna? Dziś nie mamy tego dylematu. Nowoczesne rozwiązania techniczne ułatwiają nam życie, a są przy tym na tyle uniwersalne, że można je ubrać w dowolną formę. Wszystko zależy od naszych potrzeb i... rachunku bankowego.





fot. Estima

1



fot. Mebel Rust

2

CO DYKTUJE MODA

Żyjemy w szczęśliwych czasach – czasach eklektyzmu, tolerancji, otwartości. Można by je nazwać jednym słowem – *fusion*, bowiem w tyglu mody mieszają się dziś niemal wszystkie znane nam od lat trendy. Każdy z nich występuje oczywiście w nowym współczesnym wydaniu, ale śmiało można stwierdzić, że wszelkie chwytły dozwolone.

Co jednak wybrać, by nie tylko nie czuć się niemodnym, ale by poczuć się supermodnym? Odpowiedź jest prosta – nowoczesność w kilku wydaniach. Po pierwsze,

- 1 Dawne pomieszczenie gospodarcze potraktowane z prawdziwą estymą; tę reprezentacyjną kuchnię zaprojektowano w Studiu Wnętrz Estima. Obdarzona unikalnym żyrandolem i „ludwikowskim” fotelem, jest wyzywająco piękna, a dzięki długiemu blatowi roboczemu i zaparkowanym pod nim „mobilom” także praktyczna
- 2 Zabudowa z linii Gouarda w kolorze czerwonego wina. Szuflady wyposażone w system elektronicznego wspomaganie Touch&Silent otwierają się same, niemal odgadując nasze myśli — wystarczy lekkie muśnięcie przegubem dłoni



fot. Gawin

3



fot. Nolte

4



fot. Ebke

5

fot. Mebel Rust



6

absolutnym szlagierem ostatniego sezonu są kuchnie „niekuchenne” – salonowe, wieczorowe, glamour. Pełne nietypowych odważnych mebli i efektów specjalnych (np. z wykorzystaniem motywu fototapety na frontach szafek), migoczące szklanymi mozaikami i kryształkami żyrandoli, oblane wielobarwnym blaskiem diod. Projekt kuchni w tym stylu powinien być autorskim dziełem specjalisty, a meble – dobrane do każdej koncepcji indywidualnie, podporządkowane spójnej wizji.

Drugi wiodący kierunek to monolityczna zabudowa o frontach na wysoki połysk. Tu klimat zależny jest od kolorów: biel to kliniczna czystość i chłód, czerwień, pomarańcz, trawiasta zieleń – to energia, wreszcie elegancja i szyk, czyli czerń, burgund, śliwka, ciemny szmaragd czy gama brązów.

- 3 Kuchnia Londyn – fronty szafek, w których można się przejrzeć. Wysoki połysk dodaje ostrym kolorom jeszcze więcej pikanterii. O komfort dbają systemy cichego otwierania Aventhos i Blumotion
- 4 Mikrofalówka incognito. Nawet markowym sprzętem AGD nie musimy się chwalić – to w nienajlepszym tonie. W ukryciu kuchennego zaplecza pomagają takie pomysłowe rozwiązania. Zawiasy są ciche, „chodzą” łagodnie i miękko, a sama szafka wygląda jak każda inna
- 5 Zabudowa Macassar – lakierowany na wysoki połysk fornir egzotyczny to wyżyny kuchennej elegancji. Do tego interesujący układ szafek w module ściennym – takie wnętrza nie boi się konfrontacji z salonem
- 6 Kuchnia Boston: bezuchwyte drzwiczki pokryte drewnem palisandru o frapującym rysunku tworzą malarski pas na tle lśniącej czernią okładziny ściennej. Całość doprawiona kontrastem żywego koloru



fot. Estima

7



fot. Frise

8

Korzystając z bogatej palety kolorów, można wpisać swoją kuchnię w trend kontrastowy. Wystarczy zestawić dwie wiodące barwy i przemyśleć ich kompozycję. Oparta na pionowych podziałach podwyższy wnętrze, horyzontalna – ujednostli i wydłuży optycznie ciąg zabudowy. Ciekawie może wyglądać motyw szachownicy w rozmiarze XXL czy układ całkowicie abstrakcyjny. Potrzeba tu jednak wiele intuicji.

Kolejny modny azymut to egzotyka: zamorskie forniry o urzekających odcie-

niach i rysunku. Takie powierzchnie same w sobie są obrazami, dlatego oprawia się je w prostą oszczędną formę, nakrywa monokolorystycznymi blatami (np. ze stali szlachetnej) i ustawia na spokojnym jednolitym tle.

A co z pozostałymi stylami? Nadal są na czasie, choć nie należą do awangardy. Kuchnia tradycyjna nie obędzie się bez staromodnych szafek. Niezależnie od rodzaju aranżacji – rodzimego, tokańskiego, z Nowej Anglii czy z Prowansji – dominują tu jasne „sprane” kolory: białe,

- 7 Aranżacja Sistema, wykreowana w Studiu Wnętrz Estima – czy to jeszcze kuchnia, czy wkroczyliśmy już na salony?
- 8 Pomysł na oswojenie kuchni: zblokowana zabudowa kuchenna obramowana drewnianym pasem, została tu potraktowana jak ozdobny ścienny ekran; na tym tle dynamiczna i ciekawa bryła barku przypomina raczej elegancki mebel salonowy. A przecież można tu przygotować sałatkę czy zagnieść ciasto na pierogi...
- 9 Szaraniebieskie meble ze stalowymi akcesoriami razem z drewnianą podłogą o ciepłej barwie tworzą lekką i pogodną kompozycję



fot. Classen

9



fol. Kerpol

10



fol. Nolte

11



fol. Alno

12

- **10 Tradycja ożywiona.** Wymurowana zabudowa – doskonały sposób na wyczarowanie karczmianego klimatu sprzed wieków i... zaostrenie apetytu. Odkryte szafki wymagają jednak wielkiej dyscypliny. Można dokupić do nich stylowe drzwiczki lub powiesić swojskie rustykalne zasłonki
- **11-12 Producenci kuchni tradycyjnych** wiedzą, że ich urok w dużej mierze zależy od doboru dodatków, dlatego często oferują harmonizujące ze stylistyką szafek zestawy mebli jadalnianych. Na zdjęciach: kuchnie Dallas (11) i Castello (12)

pergaminowy, kamienna szarość, beże i spłowiałe zielenie. Ciemne drewno odeszło do lamusa, co nie znaczy, że za jakiś czas triumfalnie nie powróci. W aranżacjach tego typu obowiązuje jedna żelazna reguła: jak najwięcej autentyzmu. Dlatego nie ma tu miejsca dla fornirów czy tym bardziej drewnopodobnych foliowych laminatów; na fronty szafek – tylko lite drewno. Pomysł na kuchnię tradycyjną czy regionalną możemy też zrealizować unikając zakupu kompletu mebli kuchennych; szafki można wymurować z bloczków betonowych, zwykłej cegły pełnej, cegły sili-

katowej lub klinkierowej, wypełniając wnętrza powstałych w ten sposób nisz półkami, a nawet innowacyjnymi systemami przechowywania. Taki zestaw musi jednak zaprojektować prawdziwy fachowiec – dostosowanie nieco zgrzebnej zabudowy do wymogów precyzyjnych wymiarowo gotowych elementów wewnętrznych to rzecz niełatwa.

Ładna – i modna – może być także kuchnia urządzona prostą zabudową o matowych drewnianych frontach – brzoźowych, dębowych, olchowych czy jesionowych. Wiele zależy w niej będzie od dodatków i od tła; dobierając odpowiednie, możemy wnętrze unowocześnić lub przybliżyć tradycji.

Modzie warto dotrzymywać kroku; dobrze jednak w pogoni za nowinkami zachować indywidualność, zaznaczyć w kuchni własny styl. Tylko wtedy będziemy się w niej dobrze czuli.

FORMA I FUNKCJA

Jak pogodzić swoje wyobrażenia estetyczne ze skomplikowanymi wymogami funkcjonalnymi wnętrza kuchennego? Wszak zabudowa nowoczesnej kuchni to nie szafa na ubrania, gdzie wystarczą półki i drążek na wieszaki. Tu przechowuje się sprzęty i przedmioty o nietypowych kształtach, a także żywność – pod różnymi postaciami i o różnicowanych wymogach magazynowania.

Każda pani domu pragnie korzystać z najnowszych osiągnięć „kuchennej myśli technicznej”, a te są imponujące. Każda też chciałaby wszystko mieć pod ręką i... w porządku. Dziś to nie problem. Projektanci mnożą pomysłowe patenty, pozwalające okiełznać gastronomiczny sezam w sposób dyskretny i komfortowo funk-

cjonalny. W dodatku fronty szafek, skrywające schowki, kosze, stelaże, uchwyty, wysuwane blaty czy gniazdka elektryczne, mogą wyglądać jak monolityczna zwarta bryła.

Co wybrać spośród propozycji kuchennego zaplecza? Przede wszystkim te rozwiązania, które podpowiada nam własne doświadcze-

nie. Tylko my wiemy, czy częściej sięgamy po makaron, czy też parzymy kawę. I ile razy w tygodniu chwytamy mikser, a ile razy dziennie – durszlak. Wszystkie rzeczy i produkty używane na co dzień warto mieć w zasięgu ręki; kłękać i wspinać się na czubki palców lepiej jak najrzadziej.

Kuchnia jest królestwem szuflad – to one są najwygodniejsze w użytkowaniu. W szufladach niepodzielnie władają przegródki, bardzo pomocne w walce z nieładem. Praktyczne są również wysuwane słupki typu cargo, które zapewniają doskonały dostęp do zapasów. Dlatego w nowoczesnych kuchniach coraz mniej jest zwykłych rozwieranych szafek; można w nich wygodnie przechowywać jedynie rzeczy rzadziej używane.

● **13 Mebli nie trzeba kupować.**

Efektowna aranżacja z wykorzystaniem zabudowy szkieletowej i połyskliwej mozaiki: dzięki zmysłowemu kształtom i kolorom blat do szybkich posiłków sąsiadujący z płytą grzewczą – podobnie jak szafka i półki ściennie – wygląda bardzo „niekuchennie”

● **14 Wnętrze wyjątkowo dopracowane, pełne niebanalnego uroku.**

Kuchenny ciąg roboczy flankują nietypowe przeszklone kredensy. Przezrystość szkła pozwala wyeksponować urodę domowego zbioru porcelany; ornament łągodzi ostrość obrazu



fot. Ceramika Paradyż

13



fot. Rational

14

- **15-16** Szuflady podzielone na sektory za pomocą wkładów to łatwość użytkowania i najlepsza gwarancja porządku w kuchennych zasobach
- **17** Doskonale funkcjonalny wysuwany słupek – tzw. cargo – powinien znaleźć się w każdej kuchni. Łatwo go otworzyć, przejrzeć, zrobić przedzakupowy remanent, a także – uprzątnąć jego wnętrze. Obok – wiklinowe kosze, znacznie mniej praktyczne, ale za to jakie dekoracyjne!
- **18** W kuchni każdy zakamarek musi być wykorzystany. Kosz Magic Corner to doskonale rozwiązanie na zagospodarowanie narożnika; wygodnie z niego korzystać, a pomieści bardzo wiele. Pasuje do wielu typów zabudowy
- **19** Inny sposób na przestrzenną oszczędność: szuflady ukryte w cokole. Warto w nich trzymać choćby formy do ciasta, z których raczej nie korzystamy codziennie
- **20** Pomysłowe usprawnienie: talerze obiadowe ukryte tuż pod piekarnikiem. Możemy sięgnąć po nie i po pieczeń prawie jednocześnie



fot. IKEA

15



fot. Nolte

16



fot. Black Red White

18



fot. Nolte

19



fot. Nolte

17



fot. IKEA

20

JAK KUPOWAĆ?

Największy komfort zapewni nam zakup kompletu mebli kuchennych w dużej, wyspecjalizowanej w tej dziedzinie firmie. Naszym bonusem będą w tym przypadku atesty, certyfikaty i gwarancja. Renomowani producenci z reguły prowadzą też tzw. studia kuchenne, gdzie można uzyskać fachową poradę i zamówić kompleksowy projekt zabudowy, dostosowany do własnych oczekiwań – niektóre firmy oferują te usługi bezpłatnie. Rozwiązuje to problem posiadaczy kuchni nietypowych, czy amatorów niebanalnych rozwiązań. U rynkowych potentatów znajdziemy też najbogatszą ofertę zaawansowanych technologicznie systemów przechowywania. I jeszcze jedna zaleta zakupu u reno-

mowanego dostawcy: większość producentów optymalizuje proces produkcji, tworząc dla różnych linii stylistycznych wspólną bazę. Oznacza to, że jeden rodzaj korpusu szafki może „współpracować” z wieloma różnymi frontami, zaprojektowanymi w nawet bardzo odległych stylach. Dzięki temu, gdy po kilku latach znuży nas monotonia lub zmęczy krzykliwość naszej kuchni, możemy całkowicie odnowić jej oblicze unikając rewolucji – wystarczy zamówić nowe fronty, zmienić obrus i zasłony!

Komplet mebli można też zamówić u stolarza-specjalisty. Takiego najczęściej znajdujemy drogą poczty pantoflowej, „z polecenia”, co jest najskuteczniejszym sposobem weryfikacji wykonawczych kompetencji. Trzeba przyznać, że dziś nawet nie-

wielkie zakłady stolarskie potrafią zgrabnie imitować projekty znanych firm, a często proponują także własne ciekawe pomysły. Nieco gorzej wygląda kwestia technicznego zaplecza – nie wszyscy umieją perfekcyjnie zastosować kupowane osobno racjonalizatorskie „elementy wewnątrzszafkowe”. Rekompensuje to jednak cena, z reguły znacząco niższa od tej, którą musielibyśmy zapłacić znanemu studiu mebli kuchennych. Dlatego zamówienie zabudowy kuchennej w jedno- lub kilkusobowej firmie ma wielu zwolenników.

Ortodoksyjni miłośnicy antyków mogą urządzić swoją kuchnię wolno stojącymi zabytkowymi meblami „po dziadkach”. Ich użytkowanie może jednak okazać się niewygodne; dawniej sprzętom kuchennym stawiano znacznie skromniejsze wymagania, niż dziś, dlatego praktyczność i funkcjonalność nie będzie mocną stroną staroci. Na pociechę pozostanie urok autentyku i jedyny w swoim rodzaju, bardzo osobisty nastrój.

KAWA NA ŁAWĘ

Ławę, czyli blat – niezbędny element funkcjonalny każdej kuchni. Ale blat może też być dekoracją, a zdarza się nawet, że występuje w roli pierwszoplanowej. Tak będzie, gdy kremowe prowansalskie szafki uzupełnimy blatem ze szlachetnego nakrapianego granitu w nasyconym kolorze: ciemnej zieleni, szarości lub brązie. I odwrotnie: przy czarnych lub antracytowych szafkach gruby blat z klejonego drewna czy kremowego marmuru przejmie funkcję lidera. Niewątpliwą gwiazdą kuchennej areny stanie się z pewnością kilkuwarstwowa tafla szkła. Może też nią być szlachetna blacha stalowa – tak naprawdę wszystko zależy od oprawy. Ten sam blat w otoczeniu różnych kolorów i materiałów będzie ścierał spojrzenia, albo odwrotnie – stanie się niemal niewidoczny.

Ale blat to przede wszystkim kuchenny dział produkcyjny. Na nim tniemy i siekamy, doprawiamy potrawy i skrapiamy je sokiem z cytryny, czasem musimy odstawić gorące naczynie. Dlatego tak istotne są właściwości materiału, z jakiego go wykonano. Najodporniejsze – i najdroższe – są blaty ze szkła i kamienia natural-

- **21 Kolejny nudny blat? Nie tym razem!** Oto propozycja do kuchni z ambicjami: blat z indywidualnym nadrukiem. Można samemu zaprojektować wzór albo wybrać zdjęcie o dobrej rozdzielczości z domowego archiwum. Obraz zabezpiecza przed zniszczeniem specjalna powłoka overlay, chroniąca przed zarysowaniem, ścieraniem i działaniem chemikaliów.
- **22 Czekoladowo-śmietankowo.** Jasny gruby blat z konglomeratu marmurowego podkreśla ciemny głęboki kolor szafek i graficzne podziały płytek na ścianie
- **23 Jak granitowy.** Lekki blat z materiałów drewnopochodnych może mieć bardzo solidny wygląd
- **24 Powierzchnię roboczą można wyłożyć płytkami ceramicznymi.** Trzeba jednak pamiętać, że bardzo jasne fugi – nawet zaimpregnowane – prędzej czy później „chwycą” brud i kurz

nego. Te drugie trzeba wprawdzie zaimpregnować, ale wówczas zyskują zaiste kamienną cierpliwość dla naszych kucharskich wybryków. Niemal równie trwałą i odporną jest konglomerat mineralny – tworzywo powstające w wyniku spojenia żywicą miazgi lub kruszywa kamiennego. Taki blat nie boi się noża, kwasu i wysokiej temperatury, a w dodatku najłatwiej uformować z niego kształt zupełnie nietypowy: łukowaty, schodkowy czy ukośny. Znacznie tańsze są blaty tzw. kompozytowe – z płyty MDF, jedno- lub obustronnie obłożonej ochronną warstwą mieszanki mineralnej, spojonej i utwardzonej żywicą. Są dość lekkie, a żywiczne powłoczenie zapewnia im wysoką odporność na agresję fizyczną i chemiczną. Podobną budowę mają blaty „stalowe”, tak naprawdę pokryte jedynie cienką warstwą blachy. Są wytrzymałe, estetyczne i lekkie, a przy tym robią bardzo solidne „ciężkie” wrażenie. Najłżejsze i najtańsze – ale też najbardziej podatne na uszkodzenia czy odkształcanie są blaty z płyty wiórowej pokrytej laminatem. Ich zaletą, obok niskiej ceny, jest duży wybór wzorów, wśród których znajdziemy całkiem nietypowe (np. zdjęcia owoców czy faktury lnu). W odróżnieniu od blatu kamiennego, który z reguły wybieramy „na dożywocie”, blat laminowany można dość łatwo i tanio wymienić. ■



fot. Juan

21



fot. Opoczno

22



fot. Kronospan

23



fot. Cersanit

24